

PRENUMERATA:

Rocznie 24 mrk.
półrocznie . . . 12 mrk.
kwartalnie . . . 6 mrk.
miesięcznie . . . 2 mrk.
wraz z odnośnieniem do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . . . 75 fen.
Reklamy 70 fen.
Zwyczajne (6 szpalt) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniej 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 8-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 39.

Łódź, Piątek, 8 Lutego 1918 r.

DRUGA LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.

23,500 zasadniczych losów, na które pada połowa t. j. 11,750 wygranych i 10 premii.

Opłata za cały los 24 marki.

GŁÓWNA WYGRANA 350,000 Mk. i wiele innych.

na ogólną sumę 2,705,700 Mk.

Ciągnięcie I klasy 21 i 22 lutego 1918 r. Zarząd: Warszawa, Królewska 23

Reprezentacja na Łódź i okolice: STANISŁAW LIPSKI, PIOTRKOWSKA Nr. 10.

Mając powierzoną sobie reprezentację Loterii Klasycznej na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych na Łódź i okolice, podaję do wiadomości pp. kolektorów i subkolektorów, że mogą otrzymywać u mnie losy na warunkach oficjalnych Zarządu loterii.

Stanisław Lipski, Łódź, Piotrkowska 10.

KOLEKTORZY firmy **E. LICHTENSTEIN i S-ka**
czytajcie ogłoszenie na str. ostatniej.

Ustawa o Radzie Stanu Królestwa Polskiego.

Pierwszy numer gazety rządowej „Monitor Polski” podaje w części urzędowej dekret Rady Regencyjnej, ogłaszający ustawę Rady Stanu w Królestwie Polskiem, instrukcję wyborczą i odezwę Rady stanu:

Odezwa.

„RODACY!”

Przyjęliśmy na swe barki ciężar piastowania Władzy Najwyższej w Państwie Polskiem w tem głębokim przeświadczeniu, że Władze tej oparcie i źródło spoczywa w Narodzie, który w ciągu stuletniej przeszłości niewoli, a również w ciągu wojny obecnej dowiódł, że niezłomnym jego dążeniem jest posiadanie własnego Niepodległego Państwa.

Pragniemy dać wyraz ściślejszej łączności z Narodem i jego dążeniami przez jaknajszersze zwolnienie oparłego na demokratycznych podstawach przedstawicielstwa narodowego — pierwszego po dziesiątkach lat Sejmu Państwa Polskiego.

Sejm będzie tem ciałem, przez które Naród woli swoją w sprawach najdonioślejszych, przyszłości jego dotyczących, objawi.

Azby sprawa ta jaknajrychlej pomyślnie rozwiązana być mogła, winno być wydane prawo, przepisujące sposób zwołania Sejmu, oraz zasady jego składu i ustroju. Projekt takiego prawa, opracowany przez nasz Rząd, przedstawimy do rozważenia Radzie Stanu, która złożona będzie z przedstawicieli wszystkich warstw ludności oraz kierunków myśli politycznej.

Ponieważ istniejące w kraju stronnictwa polityczne nie obejmują wszystkich jego mieszkańców i przeważna część ludności pozostaje poza nimi, osądziliśmy, iż nie byłoby rzeczą słuszną ani możliwą tworzenie Rady Stanu na podstawie reprezentacji stronnictw.

Postanowiliśmy przeto powierzyć Radom Miejskim i Sejmikom Powiatowym prawo wyboru członków Rady Stanu, a zdając sobie sprawę z tego, że Rady i Sejmiki nie reprezentują w równej mierze wszystkich obywateli kraju, zachowaliśmy sobie prawo mianowania pozostałej części członków Rady Stanu, aby tą drogą

uzupełnić przedstawicielstwo wszystkich warstw Narodu, oraz wprowadzić ludzi, których zdania, ze względu na ich wiedzę i doświadczenie, wysłuchać należy.

Rada Stanu będzie miała za najbliższe swe zadanie uchwalenie prawa o Sejmie przy wiernem przestrzeganiu zasad demokratycznych, na których chcemy mieć oparty Sejm Polski. Skoro tylko ukończy ona tę ważną pracę, dolożymy wszystkich starań, aby prawo o Sejmie bez zwłoki wydane i wybory do niego dokonane zostały. Ponieważ budowa Państwa Polskiego wymaga wydania szeregu niecierpiących zwłoki praw, przeto, zanim zbierze się Sejm, Rada Stanu zajmie się uchwaleniem tych ustaw, jakie Rząd i ona sama uznają za najpilniejsze.

Wszystkich tedy synów naszej Ojczyzny, którzy do oddania głosów przy wyborach są uprawnieni, oraz tych, którzy przez wybór lub mianowanie nasze do pracy w Radzie Stanu powołani będą, wzywamy, aby, wspierając usiłowania nasze, obowiązek swój obywatelski wypełnili, pomni na tę ciężką odpowiedzialność, jaka na nas wszystkich spoczywa w tej rozstrzygającej dla przyszłości losów Polski chwili dziejowej.

† Aleksander Kakowski, Arcybiskup.
Józef Ostrowski.

Zdzisław Lubomirski.

Prezydent ministrów
Jan Kucharzewski.

Skład Rady Stanu.

Artykuł 1 i 2 określają liczbę i skład członków Rady Stanu.

Rada stanu Królestwa Polskiego składać się będzie z 110 członków, z których 12 będzie wrylistów, 55 — powołanych z wyborów i 43 — mianowanych przez Radę regencyjną. Z głosem wrylistym zasiadać będą: 6 biskupów djecejalnych obrządku rzymsko-katolickiego, superintendent generalny wyznania ewangelicko-augsburskiego, superintendent wyznania ewangelicko-reformowanego, najstarszy wiekiem rabin żydowski stoł. m. Warszawy, rektorzy uniwersytetu i politechniki oraz pierwszy prezes sądu najwyższego.

Art. 2 wskazuje te jednostki samorządne, które mają wybierać członków Rady

stanu, a więc: rada miejska stoł. m. Warszawy wybierze 6 członków, rada miejska w ródzi — 3 członków, rada miejska lubelska — 1 członka, radni stoł. m. Warszawy z kurji powszechnej — 2 członków, tej samej kategorii radni w Łodzi — 1 członka, sejmiki powiatowe w general-gubernatorstwie warszawskiem — 24 członków i sejmiki powiatowe w general-gubernatorstwie lubelskiem — 18.

Cłonkiem Rady stanu, jak zaznacza art. 4-ty, może być wybrany lub mianowany każdy obywatel państwa polskiego pięci męskiej, zamieszkały w obrębie general-gubernatorstwa warszawskiego oraz lubelskiego, który ukończył 30 lat, umie czytać i pisać biegle po polsku oraz ma prawa wyborcze do rad miejskich i sejmików powiatowych.

Czynne prawo wyboru (art. 5-ty) do Rady stanu służy członkom rad miejskich, względnie sejmików powiatowych.

Porządek wyborów.

Dalsze artykuły: 6, 7, 8 i 9 określają sposób, w jaki winny być przeprowadzone wybory i obliczane głosy. Głosowanie jest tajne za pomocą kart wyborczych. Każdy wyborca pisze na swojej karcie wyborczej jedno tylko nazwisko bez względu na liczbę wybieranych członków Rady stanu.

Jeżeli wybiera się tylko jednego członka Rady stanu, wybrany jest ten, kto uzyskał więcej niż połowę oddanych ważnych głosów; wybierani w liczbie dwu muszą uzyskać nie mniej jak 1/3 ogólnej liczby oddanych ważnych głosów; wybierani w liczbie trzech muszą mieć nie mniej jak 1/6 ogólnej liczby ważnych głosów; wybierani w liczbie sześciu powinni uzyskać nie mniej jak 1/4 ogólnej liczby głosów.

Bezpośrednio po wyborze członków Rady stanu rady miejskiej i sejmiki powiatowe mają wybrać w osobnym głosowaniu ich zastępców.

Na przypadek, gdy wybory w którejkolwiek z rad miejskich lub w którymkolwiek z okręgów wyborczych nie doszły w oznaczonym terminie do skutku, Rada regencyjna ma prawo mianować członków Rady stanu, co do których wybór nie nastąpił, z pośród mieszkańców danego miasta, względnie okręgu wyborczego (art. 12).

Stosunek Rady Regencyjnej do Rady Stanu.

Nominacja 43 członków Rady stanu przez Radę regencyjną nastąpi na wniosek prezesa ministrów.

Radę stanu zwołuje, otwiera, odracza i zamyka jej sesje Rada regencyjna, która również ma prawo Radę stanu rozwiązać, zarządzić nowe wybory w ciągu dwu miesięcy i powołać nowych członków z nominacji.

Członkowie Rady stanu nie mogą być pociągani do odpowiedzialności, z powodu jakichkolwiek głosowań w Radzie stanu lub w jej komisjach. Za zachowanie się i za oświadczenia, złożone w Radzie stanu lub w jej komisjach członkowie odpowiadają tylko przed Radą stanu według przepisów regulaminu tejże.

Członkowie Rady stanu za udział w posiedzeniach lub jej komisjach pobierają będą za każdą dobę 25 mrk. Ci zaś członkowie, którzy mieszkać będą w Warszawie i pobierać stałą placę z kas państwowych, diet nie otrzymają.

Przewodniczący Rady stanu, mianowany przez Radę regencyjną, mieć będzie tytuł marszałka. Prezydum Rady stanu stanowić będą: marszałek, dwaj wicemarszałkowie i czterej sekretarze, wybrani przez Radę stanu w osobnym głosowaniu. Prezydum urzędować będzie do chwili zebrania się pierwszego sejmiku polskiego.

Kompetencje Rady Stanu.

Art. 20—26 określają kompetencje Rady stanu, a więc:

Rada stanu współdziała w ustawodawstwie w myśl postanowień patentu z 12 września 1917, w szczególności powzięć ma uchwały w sprawie projektu konstytucji Królestwa Polskiego, utworzenia senatu i izby posłów.

Rozporządzenia z mocą ustawy mogą być wydawane jedynie na zasadzie upoważnienia, zawartego w ustawie samej. — Od tej zasady może Rada regencyjna odstąpić pod odpowiedzialnością całego ministerjum tylko w tym przypadku, jeżeli wydanie rozporządzenia jest niezbędnie potrzebne dla zorganizowania poszczególnych działów administracji polskiej.

Radzie stanu służy z zastrzeżeniem, określonym w artykule 2 patentu z d. 12 września 1917, prawo zgłaszania wniosków ustawodawczych. Wnioski ustawodawcze lub inne, przedstawiane Radzie stanu muszą być podpisane przynajmniej przez 10 członków Rady stanu. Propozycje zmiany tej ustawy mogą wychodzić tylko od Rady regencyjnej na wniosek rządu.

Jeżeli wniosek ustawodawczy, uchwalony przez Radę stanu, nie uzyska zatwierdzenia Rady regencyjnej, nie będzie mógł być ponowiony w ciągu tej samej sesji z inicjatywy Rady stanu.

Rada stanu uchwała budżet administracji państwowej, przekazanej polskiemu władzom państwowym. Po zakończeniu roku budżetowego Rada stanu bada przedstawione jej przez ministerjum polskie zamknięcia rachunkowe i rozstrzyga o udzieleniu absolutorjum. Bez zgody Rady stanu nie mogą być zaciągane pożyczki, ani przyjmowane zobowiązania, obciążające państwo polskie.

Prezes ministrów lub wyznaczony przez niego minister, obowiązany jest dać odpowiedź na interpelację, podpisane conajmniej przez 10 członków Rady stanu; może jednak z podaniem powodów odpowiedź odroczyć lub też nawet jej odmówić. Rada stanu może uchwalić przeprowadzenie rozpraw nad odpowiedzią prezesa ministrów. Stawianie wniosków w toku tych rozpraw nie jest dopuszczalne.

Do ważności uchwał Rady stanu potrzebna jest obecność conajmniej połowy jej członków. Uchwały zapadają bezwzględna większością głosów. Ministrowie i wyznaczeni przez nich przedstawiciele rządu mogą brać udział w posiedzeniach Rady stanu i jej komisji i zabierać głos poza koleją zapisów. Rada stanu może zażądać obecności prezesa ministrów lub innych ministrów na jej posiedzeniach lub na posiedzeniach komisji, w celu udzielenia wyjaśnień, jakie uważa za potrzebne.

Władze okupacyjne mogą reprezentować swe interesy na posiedzeniach Rady stanu i jej komisji przez swoje organa.

Posiedzenia Rady stanu są jawne. Tajne obrady zarządza marszałek na życzenie rządu lub wskutek uchwały Rady stanu.

Sprawozdania z posiedzeń plenarnych ogłasza prezydum Rady stanu.

Rada stanu przestaje istnieć z chwilą zebrania się pierwszego sejmiku (art. 31).

Wszelkie zarządzenia, potrzebne dla przeprowadzenia wyborów, wyda rada ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych.

W razie powiększenia liczby sejmików powiatowych, albo rozszerzenia granic general-gubernatorstw warszawskiego i lubelskiego, Rada regencyjna

wyda dodatkową ustawę, opartą na przepisach powyższej ustawy.

Dekret podpisali: ks. Aleksander Karkowski, arcybiskup; Józef Ostrowski; Zdzisław ks. Lubomirski i prezes ministrów Jan Kucharzewski.

Instrukcja wyborcza

dla wyborów do Rady stanu, wydana na zasadzie art. 32 ustawy o Radzie stanu przez radę ministrów, określa dokładnie niż sama ustawa sposób, w jaki mają być przeprowadzone wybory.

Według instrukcji, sejmiki powiatowe zbiorą się w grupy, z których każda dla dokonania wyborów ma określone miejsce zjazdu.

Sejmiki w general-gubernatorstwie warszawskim utworzą 8 okręgów wyborczych: okrąg I-szy, z miejscem zjazdu w Warszawie, obejmuje powiaty: warszawski, grójcecki, grodzki, łowicki i rawsko-skierniewicki; okrąg II-gi (miejsce zjazdu Siedlce) obejmuje powiaty siedlecki, garwoliński, łukowski, sokółkowski i mińsko-mazowiecki; okrąg III-ci (miejsce zjazdu Łomża) obejmuje powiaty: łomżyński, ostrołęcki, ostrowski i szczuczynski; okrąg IV-ty (miejsce zjazdu Ciechanów) obejmuje powiaty: płocki, mławski i pułtuski; okrąg V-ty (miejsce zjazdu Włocławek) obejmuje powiaty: włocławski, kutnowski, lipnowski i kolski; okrąg VI-ty (miejsce zjazdu Łódź) obejmuje powiaty: łódzki i łęczycki; okrąg VII-my (miejsce zjazdu Kalisz) obejmuje powiaty: kaliski, sieradzki i koniński; okrąg VIII-my (miejsce zjazdu Częstochowa) obejmuje powiaty: częstochowski, wieluński i będziński.

W okupacji austriacko-węgierskiej sejmiki powiatowe utworzą 6 okręgów wyborczych. Okrąg I-szy (miejsce zjazdu Lublin) obejmuje powiaty: lubelski, lubartowski i puławski; okrąg II-gi (miejsce zjazdu Zamość) obejmuje powiaty: zamojski, krasnostawski, biłgorajski, tomaszowski i hrubieszowski; okrąg III-ci (miejsce zjazdu Radom) obejmuje powiaty: radomski, kozienicki, Wierzbni, opatowski i sandomierski; okrąg IV-ty (miejsce zjazdu Kielce) obejmuje powiaty: kielecki, radomski, opoczyński, koński i Buski; okrąg V-ty (miejsce zjazdu Miechów) obejmuje powiaty: miechowski, olkuski, jędrzejowski, włoszczowski i pińczowski; okrąg VI-ty (miejsce zjazdu Piotrków) obejmuje powiaty: piotrkowski, radomskowski i dąbrowski.

Wyborom na zjazdach sejmikowych przewodniczyć będą mianowani ad hoc przez prezesa ministrów komisarze. Wybory do Rady stanu z miast Warszawy, Łodzi i Lublina oraz z kręgi radnych, wybranych z kurji powszechnej, również będą się odbywały pod przewodnictwem mianowanych przez prezesa ministrów komisarzy. Oprócz komisarzy mianowani są także ich zastępcy.

Komisarze:

Instrukcja wyboreza podaje następujące nazwiska komisarzy i ich zastępców:

Dla okupacji niemieckiej:
Okrąg I-szy: pp. Stanisław Czekanowski z Koźmina (pow. grójcecki) i Witold Łączyński z Musu (pow. grodzki); okrąg II-gi: pp. Wacław Biernacki z Wólki Domaszewskiej (pow. łukowski) i Józef Helbich z Chlewisk (pow. siedlecki); okrąg III-ci: pp. Leon Kuczyński z Radgoszczy (pow. ostrołęcki) i Mieczysław Skarżyński z Zambrowa (pow. łomżyński); okrąg IV-ty: pp. Michał Bojanowski z Kłoc (pow. mławski) i Stanisław Żółkowski z Obręca (pow. przasnyski); okrąg V-ty: pp. Bronisław Sulimierski ze Straszewa (pow. nieśzawski) i Antoni Borzewski z Ugoszcza (pow. rypiński); okrąg VI-ty: pp. Władysław Boetticher z Leśmierza (pow. łęczycki) i Ignacy Wilski z Rogowa (pow. łódzki); okrąg VII-my: pp. Ludomir Pański z Grzymiszewa (pow. koniński) i Antoni Siemiątkowski z Wojsławie (pow. sieradzki); okrąg VIII-my: pp. Stanisław Szymański, dyrektor fabryki z Zawiercia (pow. będziński) i Władysław hr. Potocki z Parzymiechów (pow. częstochowski).

Dla rad miejskich oraz dla kręgów radnych z kurji powszechnej stoł. m. Warszawy i miasta Łodzi komisarzami będą prezesi tych rad, zastępcami zaś starsi wiekiem wiceprezesi.

Dla okupacji austriackiej:
Komisarzami wyborczymi i zastępcami mianowani są: w okręgu I-szym: pp. Leon Przanowski z Lublina i Kazimierz Chroński z Patecznicy (pow. lubartowski); w okręgu II-gim: pp. Juliusz Florkowski z Rybaczewic (pow. krasnostawski) i Kazimierz Pudkowski z Krasnobrodu (pow. zamojski); w okręgu III-cim: pp. Antoni Bieliński z Bidzina (pow. opatowski) i Marjan Arkuśzewski z pow. radomskiego; w okręgu IV-ym: pp. inż. Antoni Kamiński ze Stąporkowa (pow. konecki) i G. Bukowiński,

prezydent miasta Kłoc; w okręgu V-ym: pp. Juliusz Zdanowski ze Smitowie (pow. miechowski) i Antoni Miałkowski z Olkusz; w okręgu VI-ym: pp. Leon Śmiechowski z Żurawia (pow. częstochowski) i Bolesław Nowicki, prezydent miasta Piotrkowa.

Dla rady miejskiej lubelskiej komisarzem będzie prezydent m. Lublina, zastępcą — starszy wiekiem wiceprezes rady miejskiej.

Instrukcja wyboreza wyznacza termin wyborów na dzień 27 lutego r. b.

Instrukcją wyborczą podpisali: prezes ministrów Jan Kucharzewski i minister spraw wewnętrznych Jan Stecki.

Kronika polityczna.

Ofensywa Polaków na Smoleńsk.

„Telegraphen-Union” donosi: Według ostatnio nadeszłych do Sztokholmu wiadomości wojska polskie zwycięsko posuwają się ku Smoleńskowi.

Polakami dowodzi znany gen. Dowbor-Muśnicki. Kilka tysięcy wojsk polskich znajduje się pod dowództwem gen. majora Ostapowickiego. Trzeci bardzo silny oddział wojsk polskich znajduje się pod dowództwem gen. majora Leśniewskiego. Wszyscy trzej generałowie, poprzecznie generalowie armji rosyjskiej, koncentrują swoje wojska, aby podjąć z bolszewikami decydującą walkę.

Przed swoim zaarrestowaniem Krylenko wydał rozporządzenie, aby przeciwko Polakom wyruszyło 50,000 żołnierzy, jako posiłki. Wojska polskie, które zostały do ostateczności doprowadzone drakońskimi rozporządzeniami Krylenki, a które za żadną cenę nie chciały mieszać się do walk wewnętrznych Rosjan, zajmują jedną miejscowość po drugiej i pędzą pobitych Rosjan przed siebie coraz bardziej w głąb kraju. Część pobitej pod Mohylowem armji bolszewickiej ucieka do Smoleńska, gdzie miała być przeniesiona główna kwatery Krylenki; w braku czasu nie udało się tego wykonać. Podczas gdy wojska polskie pod dowództwem gen. Leśniewskiego i Muśnickiego okrażyły Mohylów ze wszystkich stron wewnątrz miasta trwała zacięta walka w Mohylowie pomiędzy bolszewikami a ułanami kreczowieckimi. Ostatecznie dwie dywizje bolszewików, biorące udział w tej walce, zmuszone były poddać się Polakom.

Na Ukrainie.

Doniesienie „Express Korespondenz” z Petersburga:

Według informacji, nadchodzących z Rosji południowej, należy przyjąć do wniosku, że ruch bolszewicki na Ukrainie coraz więcej traci grunt pod nogami. Całe terytorium Ukrainy z drobnymi wyjątkami znajduje się we władzy rady centralnej. Tylko Sewastopol jest jeszcze w rękach bolszewików.

Doniesie ma znaczenie stanowisko floty czarnomorskiej, która dotychczas stała po stronie bolszewików. Obecnie z 72 okrętów przebywających w różnych portach, znaczna część przeszła na stronę rządu Ukrainy, wobec czego nie grozi już radzie centralnej akcja floty.

Widoki szybkiego i ostatecznego dojścia do porozumienia między Ukrainą a państwami centralnymi oceniane są w Kijowie bardzo optymistycznie. Dają się jednak słyszeć głosy, że ukraiński sekretarjat generalny prawdopodobnie nie zdecyduje się na zawarcie zupełnie formalnego pokoju odrębnego, przekładając zawarcie umowy, w której obie strony obowiązały się do zakończenia wojny razem z wynikającymi stąd i towarzyszącymi zjawiskami w dziedzinie wojskowej, zobowiązując się jednocześnie do wznowienia stosunków handlowych. Tego rodzaju umowa miałaby w praktyce ten sam skutek, co zawarcie odrębnego pokoju, uwzględniłaby jednak wyjątkowo trudne położenie centralnej rady ukraińskiej.

Armja Kaledina.

Według wiadomości, nadchodzących z Petersburga, armja gen. Kaledina, licząca podobno 150 000 ludzi, działa wspólnie z ukraińcami w okręgu donieckim w zwalczaniu bolszewików.

Walki o Orenburg.

Petersburska agencja telegraficzna komunikuje:

„Sowiet” m. Ufy otrzymał wiadomości o zajęciu Orenburga. Siły zbrojne „sowietu” zapewniły przejście w ręce wojsk rewolucyjnych wszystkich instytucji publicznych, łącznie z urzędem telegraficznym.

General Dotow z okolicy Szacka uratował się ucieczką, opuściwszy swe wojska, które poniosły dotkliwie straty, wojska te, nie bacząc na straty, usiłują znowu stawiać opór. „Sowiet” m. Czelabińska wysłał niezwłocznie za zagrożone miejsce dostateczne posiłki, ażeby stłumić próby oporu. Spodziewane są nowe starcia.

Aleksiejew wystąpił przeciw bolszewikom.

Peł. Ag. Tel. donosi: Instytut Smolny otrzymał następującą wiadomość: Pomiędzy Kaledinem a gen. Aleksiejewem wynikł spór. Aleksiejew nalegał na konieczność prowadzenia walki z bolszewikami nie tylko w okręgu Dońskim, lecz i w całej Rosji. Ponieważ Kaledin wiedział, że sympatje klas pracujących i kozaków są po stronie zasad bolszewickich wypowiedział on się za bardziej pojednawczą taktykę. Skutkiem tego zaręgu Aleksiejew, ścigając 30,000 armję, wymaszerował z nią do okręgu Dońskiego. Instytut Smolny przedsięwziął środki, aby się dowiedzieć o kierunkach marszu Aleksiejewa i jego armji i aby pochód jego w czas powstrzymać.

Aresztowanie generała Brusilowa.

Doniesie Petersburskiej Agencji Telegraficznej z dnia 7 b. m.: We wtorek w Moskwie na skutek rozkazu rady tamtejszej został aresztowany generał Brusilow.

Rabunki i walki uliczne w Petersburgu.

Ze Sztokholmu donoszą:
W nocy z 3-go na 4-ty lutego zrabowano kapliczkę domową w pałacu w. ks. Marii Pawłówny, przyczem zabrano wszystkie kosztowności. Tej samej nocy zbrojna banda, złożona z około 500 ludzi, napadła na różne sklepy w cyrkułe wozniesieński. Spłodowano 14 zakładów jubilerskich, 17 magazynów z ubraniami i 4 apteki. Cały cyrkuł obstawiono wojskiem na samochodach opancerzonych i opatrzonych w karabiny maszynowe. Zaciekle walki trwały całą noc, przyczem zabito 120 osób, a rannono znacznie więcej.

Walki w Finlandji.

Jak donosi „Afton blad” ze Sztokholmu, od wtorku po zaciętych krwawych walkach ulicznych Uleaborg znajduje się w rękach wojsk rządowych.

Miasto pali się w różnych częściach. Poselstwo finlandzkie w Sztokholmie informuje, że w walkach tych padło 200 żołnierzy rosyjskich, jak również 150—czerwonej gwardji, 40—białej gwardji. Kemi również zostało zajęte przez rządowe wojska. W dniu 6-ym lutego, o godz. 5 po poł. rozpoczęto walkę o Torneo. Pod Tammerfortem rozpoczęła się w dniu 5 lutego walka. Biała gwardja cofnęła się na północ ścigana przez czerwoną gwardję.

„Stokholms Tidningen” donosi z Helsingforsu: rząd rosyjski dąży do połączenia Finlandji z Rosją i żąda w tym celu żołnierzy i marynarzy, aby poprzez czerwoną gwardję. Polskie i ukraińskie oddziały, które wzdragały się to uczynić, zostały rozbrojone i odesłane do Sveaborga.

Wobec ostatnich zajęć w Finlandji, utworzył się w Sztokholmie komitet dla organizowania ochotniczej pomocy dla Finlandji, działający w porozumieniu z poselstwem finlandzkim do którego zgłosiło się bardzo wielu mieszkających w Szwecji Finlandczyków; wśród nich znajdują się znaczna ilość robotników i socjalistów, którzy wyrazili gotowość walczenia z czerwoną gwardją.

Czułość floty bałtyckiej.

Wedle rosyjskiego telegramu iskrowego wezwano wszystkie komitety okrętowe i komendantów okrętowych floty bałtyckiej do wzmocnienia ochrony okrętów. W nocy okręty należy kilkakrotnie rewidować.

Naczelnik warty winien przedsięwziąć środki, zmierzające do wzmocnienia czujności wart nocnych.

Telegraficzne połączenie Brześcia z Petersburgiem zerwane.

Peł. Ag. Tel. donosi pod datą 6-go b. m.: Od czterech dni zerwane jest bezpośrednie telegraficzne połączenie z Brześciem Litewskim i dotychczas nienadeszły żadne urzędowe doniesienia o rokowaniach pokojowych.

Wyjazd delegacji z Petersburga.

Z nad granicy szwajcarskiej donoszą do „Lokal Anzeigera”: Według wiadomości otrzymanej przez medjołański „Corriera della Sera”, część delegacji niemiecko-austriackiej opuściła Petersburg.

Duchowieństwo przeciw bolszewikom.

Doniesienie Pet. ag. tel.:
Patriarcha Tichon ogłosił w dziennikach moskiewskich list pasterski, w którym wyzywa wszystkich wiernych do powstania przeciw bolszewikom, zwalczającym wiarę prawosławną i który kończy się rzuceniem klątwy na bolszewików.

Foch wodzem naczelnym koalicji.

„Berliner Tageblatt” donosi:
Prasa francuska omawiając konferencję koalicji z uderzającym naciskiem omawia działalność generała Focha, tak, że należy przypuszczać, że Foch będzie głównym wodzem przyszłych operacji.

„Echo de Paris” zaznacza, iż plan Focha znalazł na konferencji ogromne uznanie.

Nowa faza rokowań brzeskich (w oświetleniu niemieckim).

Organ kanclerski „Nordd. Allg. Ztg.” w artykule zatytułowanym „Nowa faza rokowań brzeskich” pisze m. in.:

Ani manifestacja bolszewickich lotyszów, o czem komunikują rosyjskie radiotelegramy, ani żadne inne frazesy nie zachwieją państw centralnych w ich stanowczej i nieodwołalnej decyzji niewdawania się w dyskusję w sprawie opróżnienia zachodnich terenów Rosji w sposób przez p. Trockiego pożądanym. Decyzję tę państw centralnych umacniają jeszcze obawy, że w razie braku mocnej tamy przeniesie się mogą do tych obszarów kresowych i do zachodniej Europy fala zrewoltowanej przez głód i dotkniętej zarazą Rosji.

W sprawie samookreślenia narodów sprzymierzeni poczynili Rosjanom wielkie ustępstwa. Dalsze kompromisy są już niemożliwe. Również i w kwestji granic obszarów uwolnionych od Rosji nie można już uczynić żadnych ustępstw ze stanowiska państw centralnych.

Z Wielkorusją więc sprawa przedstawia się w ten sposób, czy p. Trockij zechce ze swej strony wziąć pod uwagę i zgodzić się na słuszny i ustepliw punkt widzenia sprzymierzonych, czy też nie.

Z Ukrainą pertraktacje postępują szybko naprzód. Jeżeli się uda zawrzeć z Ukrainą pokój, to będzie rzeczą obojętną, jak się rozwiązać będą dalsze pertraktacje z p. Trockim. Jeżeli p. Trockij w braku szczerzej woli zawarcia pokoju zmarnuje ostatnią nadarżającą się możliwość zawarcia pokoju i uwolnienia w ten sposób Rosji, uginającej się pod ciężarem wojny, to winę w tym ponosić będą nie państwa centralne, lecz p. Trockij i jego patja oraz Rosja, krwawiąca tysiącami ran.

Wrażenie z konferencji w Petersburgu.

Przedstawiciel austriackiego Czerwonego Krzyża na konferencji w Petersburgu (która rozważała sprawy: wymiany jeńców, ich traktowania oraz przywrócenia ruchu pocztowo-telegraficznego i kolejowego pomiędzy stronami zawierającymi pokój), hr. Spiegelfeld, tak opisuje swoje wrażenie w „Neue Freie Presse”:

Hr. Spiegelfeld jest usposobiony wrogo w stosunku do bolszewików. Twierdzi, że w Petersburgu panuje zupełna anarchja, że bolszewicy rządzą za pomocą karabinów maszynowych, dławią wszelkie przejawy cudzego zdania, że nie dbają ani o prawa ani o bezpieczeństwo osobiste, ani o mienie obywateli rzeczypospolitej.

Tu zaznacza przedewszystkiem to, że rosjanie nie pojmują zupełnie znaczenia czasu, nie cenią go wcale, i nigdy im nie jest pilno. Lubią dysputy—w czem są mistrzami—i to właśnie zamidowanie zabierało uczestnikom konferencji mnóstwo drogiego czasu.

Co do bolszewików, to jeżeli masy ich składają się przeważnie z ludzi srowych i niewykształconych, to przywódców bolszewickich nazwać można prostoprostu wierzającymi we własną religję. Mają cały fanatyzm, całą moc poświęcania się takich fanatycznie wierzących, oraz skłonność do propagandy.

Niedawno — pisze hr. Spiegelfeld — ze zdumieniem wyczytaliśmy, że poseł bolszewicki w Londynie użył swego wysokiego stanowiska do wygłoszenia mowy na zgromadzeniu publicznym, na puszczanie w obieg broszur bolszewickich itp.

To samo stwierdziliśmy w Petersburgu, a nawet jeszcze przed Dynaburgiem, zaledwieśmy przekroczyli granicę i musieliśmy jakiś czas jechać sankami wśród wielu ciekawych żołnierzy rosyjskich, którzy nas otoczyli, jeden skierował do nas po niemiecku pytanie, czy wśród nas nie ma jakiego socjalisty.

Kiedyś odpowiedzieli twierdząco, wyciągnął z pod płaszcza zwitek po niemiecku napisanych proklamacji, które pod względem czerwoności poglądów nie pozostawiały nic do życzenia.

Na konferencji delegacji rosyjscy nie mogli kroku stąpnąć, żeby nie wyglądać delegatowi niemieckim i austro-węgierskim nieskończonych odczytów bolszewickich, podczas których w niezbyt uprzejmy sposób dawali do zrozumienia, że jesteśmy zupełnie zacofanymi reakcjonistami, że u nas wszystko jest zacofane, zaś przeciwnie, Rosja jest krajem prawdziwej wolności.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 7-go lutego. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

W bliskości wybrzeża popołudniu walki artyleryjskie.

Z natarcia na zachodzie od Zaandvoorde, oraz z walk na przedpolach pod Artois oddziały piechoty sprowadziły jeńców.

Z obu stron rz. Scarpe, oraz pod Cambrais artyleria angielska koło wieczora była znów wielokrotnie czynna.

Atak francuski w Szampanji rozchwiał się.

Na terenie rz. Mozy żywa działalność artyleryjska w związku z przeprowadzonym pomyślnie na północnym zachodzie od Ornes atakiem wywiadowczym.

Wicefeldfel Essweil w przeciągu ostatnich trzech dni stracił sześć nieprzyjacielskich aparatów lotniczych.

Z pozostałych terenów walk nie nadeszło nic nowego.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Wiadomości bieżące.

— Ze Stow. naucz. chrz.

Jutro w lokalu Stow. naucz. chrz. (Andrzeja 4) o godz. 4 po poł. pani Endelmanowa wygłosi odczyt na temat: „Znaczenie muzyki w życiu człowieka i metodyka muzyki w pierwszym roku nauczania”.

— Czytanki dla dzieci.

„Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej zawiadamia, że sobotnie czytanki dla dzieci odbywać się będą od dnia 9/2 nie w lokalu Macierzy, a w lokalu Tow. krajowca przy ul. Piotrkowskiej 91. Jutro o godz. 5 pp. panna Donaszewska wygłosi pogadankę p. t. „Chata wuja Toma”.

— Bajki.

Przypominamy, że jutro o godz. 4 po południu Kazimiera Rychterówna opowie dzieciom przesłane bajki Andersena, Kiplinga, Amicisa, Kasprowicza, Rogoszówny innych.

Bilety po b. przystępnych cenach u Alfreda Straucha ul. Dzielna 12.

— Z kasytorza ewangelickiego.

W sprawie reorganizacji kościoła ewangelickiego w Królestwie Polskim, która była niedawno celem obrad specjalnego synodalnego zjazdu w Łodzi — donosi obecnie za „Unsere Kirche“ „D. W. Ztg.“: Dla dalszych narad nad wnioskiem o nowej organizacji kościelnej na być utworzona przy kasytorzu specjalna komisja, do której wejdą prócz prezydenta kasytorza i generalnego superintendenta, dziesięciu członków, po dwóch z każdego okręgu superintendentalnego — jednego duchownego i jednego świeckiego. Poszczególne kolegia kościelne mogą składać do tej komisji swoje wnioski w tej sprawie.

Pozatym donosi „D. W. Ztg.“, „Niemiecka ewangelicka delegacja“ ofiarowała 50,000 mk. na różne potrzeby kościoła ewangelickiego w Polsce.

— Program kursów dla inspektorów farmaceutycznych.

Organizowane przez referat farmaceutyczny dyrekcji służby zdrowia publicznego ministerjum spraw wewnętrznych kursy dla inspektorów farmaceutycznych rozpoczyna się 18 lutego.

Na kursach tych wykładane będą następujące przedmioty:

Chemia nieorganiczna (wykładać będzie prof. dr. T. Milobędzki), chemia organiczna (dr. St. Weil), farmakognozja (prof. dr. W. Mazurkiewicz), chemia farmaceutyczna (dr. T. Koźniewski), odkażanie (dr. Brunner), serologia (dr. Karłowski), sterylizacja środków lekarskich (prof. dr. B. Koskowski), prawodawstwo apteczne (dr. St. Weil), technologia farmaceutyczna (prof. B. Koskowski), technologia środków lekarskich (dr. St. Weil), gazy fabryczne i ścięki (dr. W. Majewski), kontrola aptek i składów aptecz. (prof. Koskowski), chemiczna analiza środków lekar. (dr. Koźniewski), mikroskopowa analiza środków lekar. (dr. Mazurkiewicz), diagnostyka bakteriologiczna (dr. Brunner), analiza wydaliny i wydzielin (prof. dr. Parnas), analiza sądowa metodami chemicznymi (dr. Koźniewski), analiza środków spożywczych (dr. Niemcewicz), analiza sądowa metodami biologicznymi (dr. Modrakowski), chemia środków spożywczych (dr. Bier).

Większa część wykładów i zajęć praktycznych odbywać się będzie w salach gmachów uniwersyteckich.

Kursy trwać będą około 6 miesięcy.

Zakończone one będą egzaminami z poszczególnych przedmiotów, składanych przed komisją w obecności komisarza rządowego.

— Ze stow. społ. „Zorza”.

W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne doroczne zebranie członków stow. społ. „Zorza” w Widzewie.

Zagał zebranie p. A. Górski: na przewodniczącego wybrano p. W. Nałdra.

Stowarzyszenie istnieje od 1905 r. i liczy 550 członków posiada własny dom, piekarnię i Gósklepów.

Obroty w roku sprawozdawczym wyniosły 587 tysięcy mk. Wypieczono chleba w piekarni za 114,00 mk.

Z osiągniętego czystego zysku, ogólne zebranie wyznaczyło: 6% od udziałów, 6% dywidendy dla członków, i 3% dla nieczłonków, jako zwrot nadpłaty przy kupnie towarów, na kapitał udziałowy 1717 mk. Na Mszę Sw, 25 mk. Na Widzewskie Koło Pol. Macierzy Szkol. imienia A. Mickiewicza przeznaczono 1000 mk., jako zasilek na bibliotekę i czytelnię oraz kursa dla dorosłych. Na Uniwersytecie Ludowe przy Kole Macierzy Szkol. im. T. Kościuszki 250 mk. na szerzenie oświaty kooperacyjnej 750 mk., na obiady dla najbiedniejszych w Widzewie 1000 mk., na Herbaciarnię i czytelnię przy Stow. „Zorza” 1454 mk.

Pozatem przeznaczono wynagrodzenie Radzie, Komisji Rewizyjnej i Zarządowi 4625 mk. i gratyfikacji dla pracowników 501 mk.

Budżet wydatków na 1918 r. uchwalono w ogólnej sumie 59,741 mk. z czego przeznaczono 2250 mk. na wysłanie 2-ch członków Stow. lub ich synów na kursy kooperatywne w Oltarzewie.

Po wyborach Zarządu i Komisji rewizyjnej zebranie o godz. 9 zamknięto.

Na prezesa Zarządu powołano p. I. Giepperta, na kupca — A. Górskiego i na magazyniera A. Anaszczyka.

— Z S. Z. M.

(*) Sekcja zaprowiantowania miasta otrzymała zawiadomienie, że zostały zakupione dla Łodzi większe transporty kaszy, które w tych dniach nadejdą.

Pierwszy transport podzielony zostanie pomiędzy tanie kuchnie i kooperatywy.

— Z tanich kuchni.

(*) Wpłata dla tanich kuchni wyznaczoną została na 25 b. m.

Kuchnie otrzymają gotówkę w ilości 20% za grudzień 1917 r. i 70% za styczeń r. b.

— Fałszywe karty na chleb.

(*) Ponieważ w czasach ostatnich znów się ukazały fałszywe karty na chleb, komitet rozdziału chleba i maki nadesłał zawiadomienie do tanich piekarni, iż w razie przyjmowania przez nie kart fałszywych, piekarnie te zostaną zamknięte.

— Śmierć w karetce Pogotowia.

Wczoraj rano przechodnie zawezwali Pogotowie do nieznanego lat około 50, który zachorował na ulicy. Lekarz Pogotowia odwiózł chorego do szpitala dla bezdomnych przy ul. Karola nr. 26, lecz nie znajomy zmarł w drodze. (*)

B. P.

z Grossów

Melanja Krollowa

po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie dnia 7-go lutego w wieku lat 37.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś w piątek dnia 8 lutego o godzinie 2-jej po poł. z mieszkania, Piotrkowska № 57, na cmentarz żydowski, o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

— Znaczna kradzież.

Właściciel składu chustek przy ul. Kai miennej nr. 15 Ajzyk Piaskowski zawiadomił policję śledczą, że skradziono mu ze składu chustek za 15,000 mk.

— Dla złodziei niema zamków.

(*) Podczas dokonania kradzieży ze składu Ogińskiego przy ulicy Zachodniej 70, złodzieje, jak wykazało śledztwo wyłamali 8 drzwi i z nich zerwali kłódki, pręty żelazne i przepiłowali 10 łańcuchów.

W związku z kradzieżą powyższą aresztowano stróża.

— Z VI uczątku N. P. S.

W VI uczątku niesienia pomocy biednym wypłaty odbywają się co wtorek, w inne dni nie odbywają się wypłaty i przeto wydawane kartki tracą swą wartość.

Biurowo otwarte jest obecnie od godz. 8 do 12 w południe i od godz. 3 do 6 po południu. (*)

— Napał bandycki.

W nocy z wtorku na środę w kolonii Leonów gm. Puczniew pociąg uzbrojonych drabów napadło na zagrodę gospodarza Gajtki, żądając wydania pieniędzy. Gdy Gajtka odmówił, bandyci zaczęli się nad nim znęcać, a gdy i to nie pomogło, kilku uderzeniami w głowę pozbawili go życia. Następnie bandyci zaczęli bić chorą żonę Gajtki, która, widząc trupa męża, wskazała skrytkę, gdzie były ukryte pieniądze. Bandyci, zrabowawszy 1,000 rb. i na kilkadziesiąt rubli rzeczy wartościowych, oraz garderobę, zbiegli.

Stan Gajtkowej jest groźny. Zabity Gajtka liczył 50 lat.

— Obławy w okolicy.

(*) W związku z dokonaniem napał bandyckim we wsi Leonów, komisja do spraw bandyckich zorganizowała obławy w powiatach: łódzkim, łęczyckim i szadkowskim, graniczącym z powyższą wsią.

Kronika sądowa.

O wymuszanie łapówki.

Król. pol. sąd okręgowy rozważał sprawę Franciszka Zielezińskiego, oskarżonego o wymuszanie „łapówki” i Ignacego Bocheńskiego oskarżonego o namowę do wymuszania w okolicznościach następujących:

Dn. 19 października r. ub. Zieleziński podszedł do Hansa syna właścicielki zagrody we wsi Górka Pabjanicka, gdy ten zajęty był pracą w polu i począł oglądać stempel konia, a także mierzył wyjętą z kieszeni całówką, następnie oświadczył, że stempel jest nie dobry i zażądał „łapówki”.

Młody Hans wszczął alarm, wtedy Z. począł uciekać, schwytany zeznał, że do tego namówił go Bocheński.

Sąd po wysłuchaniu obrońców skazał Zielezińskiego na 3 miesiące więzienia, a Bocheńskiego uniewinnił. (*)

Z teatru.

„Dom otwarty”

Komedja w 3-ach aktach Michała Bałuckiego. Reżyser St. Stanisławski.

Mimo, że już minęło lat 35, jak Bałucki napisał „Dom otwarty”, komedji

tej słucha się i dzisiaj z równą przyjemnością, jak przed laty. Te przejastrawione typy, aż karykaturalne niekiedy, dają nam jednak złudzenie prawdy życiowej i przykuwają uwagę do swych wad i małych spraw.

Akcja w „Domu otwartym” prosta a jednak żywa, — każda nowa figura, pojawiająca się na scenie, wnosi ze sobą coś nowego, coś, co urozmaica akcję i wśród widzów wzmaga zainteresowanie całością.

Nasuwać się mimowolnie porównania i refleksje, dla czego dyrekcja raczy publiczność ordynarnymi, pozbawionymi prawdziwego dowcipu farsidłami w rodzaju „Zmęczonego Teodora”, skoro posiadamy w skarbnicy polskiej twórczości tyle lekkich utworów scenicznych Bałuckiego, Fredry, Przybylskiego, Lubowskiego i innych, doskonale nadających się dla chwili dzisiejszej, w której publiczność taknie i szuka lekkiej rozrywki.

Wczorajsze wybuchy szczerego śmiechu niechaj będą wskazówką dla dyrekcji, że publiczność umie się szczerze śmiać nie tylko na niezgrabnej farsie, sfabrykowanej jakby na uragowisko z całej widowni teatralnej, — lecz i na polskiej komedji.

A przytem zespół teatralny, prawie w całości, jakże doskonale się czuje w swojskiej komedji. Ile werwy, ile wyuczucia każda z artystek i każdy z artystów wniósł wczoraj na scenę!

„Dom otwarty” ma już w Łodzi poza sobą dobre tradycje. Za dyrekcji Zelwerowicza grywano tę komedję i to w doskonałej obsadzie. Fajarkiewiczza rolę kreował wtedy Zelwerowicz a jednak wykonanie wczorajszej premjery nic na porównaniu nie traci; — jednym słowem „Dom otwarty” zagrany był wczoraj doskonale. Każdy wykonawca pojedynczo i jako całość wniósł się z zadania bez zarzutu.

Reżyserja pana Stanisławskiego stanęła w zupełności na wysokości zadania. Drugi akt, pełen ruchu, wypadł wprost świetnie.

Chcąc oddać każdemu, co mu się należy, należałoby cały program przepisać. A więc przysłowiowego Fajarkiewiczza zagrał p. Frączkowski, wzbogacając tę pocieszną figurę obfitą ilością szczegółów i szczegółików, pobudzających audytorjum do wybuchów hemerycznego śmiechu.

Pani Sachnowska, Wierzejska, Adamówna i Orsetti z prawdziwym poświęceniem kreowały każda na swój sposób artystycznie, rolę żeńskiej połowy rodziny Ciuciunkiewiczów.

P. Woskowski był doskonałym Fikalstem a p. Pilarski wujaszkiem Telesforem. Małżeństwo Zelscy w osobach pani Arkawin i p. Staszewskiego stworzyli b. dobre flo, na którym rozgrywa się akcja „Domu otwartego”. Pełną umiaru artystycznego była pani Kłofska, jako Pulcheria, a pełną wdzięku p. Fałęcka.

Pozatem, jak już zaznaczyłem na wstępie, wszyscy, począwszy od najmniejszych ról, wywiązaali się z zadania pod każdym względem doskonale, co zapisuję z przyjemnością na ich dobro i na dobro reżyserji pana Stanisławskiego.

J. Gr.

Rada aptekarska Królestwa Polskiego.

Przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzona została rada aptekarska Królestwa Polskiego jako organ doradczy i opiniodawczy wydziału far-

maceutycznego dyrektora służby zdrowia publicznego. W skład rady tej wchodzi: dyrektor służby zdrowia publicznego dr. W. Chodźko, szef wydziału farmaceutycznego dr. St. Weil, profesorowie uniwersytetu warszawskiego: dr. W. Mazurkiewicz, dr. T. Koźniowski, i mag. B. Koskowski, oraz farmaceuci i przedstawiciele przemysłu farmaceutycznego: H. Biertuempfel, Zdz. Freyer, mag. Zdz. Kłossowski z Zamościa, W. Kreczmar, mag. M. Mutniański, dr. J. Majewski, W. Manduk, E. Nowak z Częstochowy, J. Rutkowski i W. Ziemiński.

W sobotę i niedzielę dn. 26 i 27 stycznia r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie pierwszej polskiej rady aptekarskiej. Posiedzenie otworzył w zastępstwie ministra spraw wewnętrznych szef sekcji administracyjnej ministerium dr. W. Chodźko. Sprawy referował w imieniu ministerium dr. fil. St. Weil.

Rada rozwiązała cały szereg spraw związanych z przejmowaniem funkcji państwowych przez ministerjum. Przedewszystkiem omawiano rozległe funkcje przyszłych okręgowych inspektorów farmaceutycznych i ustalono ich liczbę i rozmieszczenie po całym Królestwie.

Do obowiązków inspektorów farmaceutycznych ma należeć dozór nad aptekami, dokonywanie analiz z zakresu środków lekarskich, środków spożywczych, wody i t. p., oraz analiz sądowo-lekarskich, administrowanie wszelkimi sprawami, podlegającymi kontroli państwowej w dziedzinie farmacji, wreszcie — współdziałanie w rozwoju przemysłu i handlu farmaceutycznego i pobudzanie sił społecznych w tym kierunku.

Inspektorów farmaceutycznych będzie na razie po jednym w większym okręgu, rada aptekarska jednak przewiduje konieczność gęstszego rozmieszczenia ich, w jak najkrótszym czasie.

Rada rozważała też sprawy aptek wiejskich, aptek fabrycznych, i sprawę sposobu wydawania na przyszłość koncesji na apteki, wypowiadając w tym przedmiocie poglądy, że koncesje nie powinny być wydawane dyskrecyjnie, jak to było praktykowane dotychczas, lecz publicznie, drogą ogłaszania konkursu.

Ostatnie telegamy.

Ustąpienie gabinetu Seidlera

Austrjacki gabinet Seidlera ustąpił. — Do tego doniesienia dodaje „Berl. Tgt.“: Usunięcie się Polaków — stoi w związku

z ogólną sprawą polską, jak również i ze specjalnymi sprawami klubu polskiego w stosunku do rządu austriackiego. Za to, że p. v. Seidler i jego koledzy wyzyskali pierwszą okazję, dającą im możliwość zorientowania się co do pionności ich nadziei na działalność parlamentu, do ustąpienia, nie pada odpowiedzialność na Polaków.

Sprawa strajku w Anglii.

„Nationaltidende“ donosi, podług informacji dzienników londyńskich, że strajk generalny w dokach uznany został przez robotników za będący nie na czasie i uznany jednocześnie za zdradę stanu. Wobec tego strajk do skutku nie dojdzie.

Angielskie troski aprowizacyjne.

Podług depeszy z Sidney do „Times'a“ z dnia 30 stycznia, troska Australji o zaopatrzenie Anglii w żywność stale się wzmacnia. W ostatnim czasie władze usilnie dążą do ograniczenia ruchu okrętów na wybrzeżach Australji, aby uwolnić większą ilość okrętów i takowe użyć do przewozu grodków żywności do Anglii.

Ruch transportowy na Morzu Śródziemnym.

Berlin, 7 lutego (urzędowo): Nowe sukcesy łodzi podwodnych na 26,000 br. ton registr. straty ostatnie przypadły w udziale Francji i Włochom.

Wśród zatopionych okrętów znajdowały się dwa duże parowce transportowe, które łącznie ze swoją eskortą zostały zniszczone i, zdaje się, naladowane były benzyną i naftą, sądząc po olbrzymim słupie ognia, jaki ukazał się na nich przed zatonięciem. Również padło ofiarą ataku łodzi podwodnych 5 żaglowców włoskich. W wyżej wspomnianych sukcesach brała udział w 1-y rzędzie mała łódź podwodna pod dowództwem nadporucznika S. Neumanna.

Szef admirałskiego sztabu marynarki

Upaństwowienie kopalni.

Komisja doradcza rady komisarzy ludowych ogłosiła własnością państwa wszystkie kopalnie okręgu Donieckiego, opuszczone przez właścicieli.

Z inspekcji szkolnej.

Inspektor szkolny Okręgu Łódzkiego w okólniku nr. 3 rozesłanym do nauczycielstwa szkół publicznych Okręgu Łódzkiego komunikuje, co następuje:

Podaje się nauczycielstwu do wiadomości z poleceniem ścisłego wykonania:

1) Dzień 3 maja, jako święto narodowe, wolny jest od wszelkich zajęć szkolnych: wszystkie inne narodowe należy obchodzić w szkołach bez przerywania biegu zajęć szkolnych, przenosząc obchody uroczyste na najbliższą niedzielę lub święto.

Przerwy ostatekowej i popielcowej w d. 11, 12 i 13 lutego r. b. czynić nie należy. Wakacje świąteczne Wielkanocne trwają od 27 marca do 7 kwietnia włącznie (koniec zajęć 26 marca po lekcjach, początek 8 kwietnia od rana).

Koniec bieżącego roku szkolnego 28 czerwca po lekcjach. Rozpoczęcie roku szkolnego 1918/19 — 2 września 1918 roku.

Do szkół publicznych w Zgierz, Pabjanicach, Łasku, Tomaszowie i Brzezianach stosuje się rozporządzenie p. dyrektora Departamentu z dnia 30 listopada 1917 roku o świętach i wakacjach dla szkół średnich.

2) Do 1 kwietnia lekcje w szkołach publicznych trwają:

a) tam, gdzie jest jedna zmiana — od 8^{1/2} do 12 i od 1⁰⁰ do 3^{1/2};

b) tam, gdzie są dwie zmiany — 8^{1/2} do 11^{1/2} i od 12^{1/2} do 3^{1/2} popoł.

c) w misjach i osadach — 8^{1/2} do 1^{1/2} z dwudziestominutową pauzą po 3 lekcji.

Od 1 kwietnia do 1 listopada lekcje winny być rozpoczynane o g. 8 rano zarówno w mieście jak i na wsi; przerwa obiadowa na wsi trwa w tym czasie 1^{1/2} g. (od 12⁰⁰ do 1^{1/2}), a w mieście wielka przerwa przedłuża się do 40 minut; koniec lekcji — na wsi o 3^{1/2}, w mieście o 1⁰⁰.

Zwraca się uwagę, iż w czasie pauz pomiędzy lekcjami oraz podczas przerwy obiadowej dzieci nie mogą być pozostawione bez opieki; w szkołach wieloklasowych, mieszczących się w jednym budynku, kierownicy szkół zaprowadzą kolejne dyżury nauczycieli oraz sami wezmą w nich udział.

Dalej w okólniku tym czytamy:

5) Przekonałem się z przykrością, iż wiele osób z pośród nauczycielstwa nie posiada poczucia obowiązku: lekcje rozpoczynają się ze znacznym opóźnieniem, kończą się przed czasem, nauczyciel samowolnie zarządza jedną lub kilkudniową przerwą, by wyjechać za swymi prywatnymi interesami.

Postępowanie takie jest niedopuszczalne i cierpieniem być nie może.

Fundamentem wychowawczego oddziaływania na młodzież musi być przyzwoate, a przede wszystkim punktualność, porządek, ścisłość, wyrabianie w niej silnie zakorzenionego poczucia obowiązku.

Tych cech brak naszymu narodowi, obowiązkiem więc szkoły polskiej — zaszczerpić młodzież i wychować. Wzywam zatem nauczycielstwo w imię odrodzenia na-

Biuro Prośb i Zażeń Konsultanta Prawnego ALEKSANDRA GERSDORFA

Łódź, Piotrkowska 84.

rodu polskiego do spełniania swego wysokiego i zaszczytnego stanowiska z całym szacunkiem i poświęceniem. Pracy w szkole nie można traktować li tylko jako środka do zdobycia codziennego kawałka chleba, lecz widzieć w niej należy możliwość wcielenia wszystkiego, co dobre i piękne, wszystkiego, co wnieść może nasz naród na należą mu wśród innych ludów staowisko. Można jednak tylko to dać innym, co się samemu posiada. Klasa uczy się na wzór swego nauczyciela, w niej, jak w zwierciadle, odbija się jego postać. Winien przeto nauczyciel być dla swego otoczenia wzorem, winien swoim postępowaniem stwierdzać, iż są prawa, które bezwzględnie obowiązują wszystkich i przez wszystkich wypełniane być muszą.

Jeżeli nauczyciel wymaga od ucznia przygotowania lekcji, niech sam się do nich przygotowuje; jeżeli żąda systematyczności, punktualności, porządku, karności, grzeczności, prawdomówności, niech sam rozpoczyna lekcję i kończy ją z uderzeniem godziwym na to przeznaczonej, niech utrzymuje w porządku klasę, korytara i inne ubikacje szkoły, niech przestrzega obowiązujących ścisła nauczyciela jak i ucznia praw szkolnych, niech postępuje z dziećmi łagodnie, ale stanowczo i szczerze.

Nie każdy może być Pestalozzim, ale każdy może spełnić swój obowiązek, jeżeli go świadom. Dla tego też — obok popierania wszelkich dążeń nauczycielstwa, zmierzających ku rozszerzeniu swej wiedzy zarówno ogólnej jak i zawodowej (kursy, konferencje, zebrania i t. p., obok dążeń Inspekcji do poprawy bytu materialnego nauczycielstwa, przeciwno najmniejszemu choćby przejawom nieobowiązkowości i lekceważenia pracy w szkole — występować będę z całą bezwzględnością i surowością: ani jeden dzień ani jedna godzina ni minuta czasu, przeznaczanego na naukę, przepaść nie może; za nierozpoczęcie lekcji w d. 3 stycznia r. b., za niesystematyczność pracy, zarządzanie bez pozwolenia kilkudniowych przerw w czasie przeznaczonym na naukę, kilku osobom z pośród nauczycielstwa mego okręgu zmuszony byłem udzielić dymisji.

szybko leczy mydlana:

„Maść prof. Hebdy“.

Nie plani bielizny, ma przyjemny zapach. Siołki gotowe na 1-3-12 osób. Zadać w aptekach i skł. apt. Skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie, Elektoralna 3.

Świerzbę

Nie kupujcie resztek

póki się nie przekonacie, że najtaniej i najpiękniejsze towary nabyć możecie tylko przy ulicy

Dzielnej 34 m. 14.

poprz. oficyna i piętro, jak: na bluzki i suknie damskie i męskie kostiumy oraz szewity, korty, hostony, drap, różne barchany i ajagi i inne modne towary! Ceny stałe.

Dr. S. Lewkowicz Choroby skórne i zewnętrzne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów 9-1 i od 6-8. || Panie od godz. 5-6.

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! Mebli

olbrzymi wybór nowych, okazjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łózka metalowe, krzesła gładkie. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych innej, Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 i piętro front w niedzielę i święta otwarcie do 6-ej p.p.

rabana, burlowa detalicznie pud 1 m, 65 f. Skład polski Władysława Tylińskiego, Franciszkańska 25.

Kupię używaną kasę ogniotrwałą. Oferty z podaniem ceny proszę składać w Adm. nielisz. pisma pod „Kasa“.

Pojedynczego pokoju

z kuchenką lub bez w śródmieściu poszukuje się, elektryczność, osobne wejście. Oferty pod „A. D.“ w Gaz. Łódz.

Potrzebny jest chłopiec na praktykę do krawca, W. Wierczkiewicz, Główna 41.

Potrzeba kilku chłopców w wieku 15 do 17 lat do wyrobu karni w odlewni przy ul. Sienkiewicza 78.

Potrzebna służąca do wszystkich go. lub kobieta starsza na przychodnią. Krótka 5 m. 8.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Władzewska 94 m. 18 II piętro.

Udzielam lekcje niemieckiego języka po bardzo niskich cenach. Nawrot 20 mieszk. 8.

Dowody №№ 2558, 2659 i 210321 Oddz. 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaż Mejera № 11 zaginęły. Zastrzeżenie zrobione.

Jan Kurbowski zgubił książeczkę № 10189/5322, wydaną z Łódzkiego Tow. Pożyczkowego - Oszczędnościowego Sienkiewicza 81.

Maria Anna Langner zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Paskowska Maria zgubiła paszport niemiecki № 1844, wydany w Łodzi.

Zaginął kwit kaucyjny na 10 rs., wydany z Elektrowni Łódzkiej, dnia 1-go września 1910 r., na imię Stanisława Lipińskiego, Dzielna 64.

NAJLEPSZE WARUNKI bez ryzyka wolnych losów

Ryzyko wolnych losów biorę na siebie.

LOSZY T. K. O. na najlepszych warunkach

dla Kolektorów warszawskich i prowincjonalnych

tylko w ciągu 3-ch dni od zgłoszenia

LOSZY T. K. O.

BEZ WOLNYCH LOSÓW

Wolne losy biorę na siebie. || Wypłacam nadwyżkę w gotówce.

Sprzedaję na najdogodniejszych warunkach.

Przyjmuję na pokrycie wszystkie wygrane losy bez potrąceń, jako też papiery wartościowe i waluty.

GŁÓWNA KOLEKTA

E. LICHTENSTEIN i S-ka Filje: Rysia I, Graniczna 5, Grzybowska 2, Krak.-Przedmieście 109. Warszawa, Marszałkowska 146.